

28 sierpnia 2017



W gminie Pierzchnica podziękowali za tegoroczne plony

Sobotnie Gminne Dożynki w Górkach, w gminie Pierzchnica odbyły się w atmosferze śpiewu,

dobrze wykonanej pracy i wspólnego święta. Tę wspólnotę widać było już od momentu wyjazdu z Pierzchnicy w kierunku Górek. Przed niemal każdym domem gospodarze wystawili tegoroczne plony: zboża, trawy, zioła, kwiaty.

Bardzo pomysłowo prezentowała się trasa korowodu dożynkowego. Sekretarz Gminy Pierzchnica **Halina Ryśkiewicz** wyjaśnia, że to sami mieszkańcy wybrali trasę korowodu i sami ją dekorowali. - Dzisiaj można powiedzieć, że samorząd tylko pomaga rolnikom w organizacji święta ludowego, ale to sami mieszkańcy przygotowują wieńce, trasę, dekorują posesje - mówi pani sekretarz. - Jestem tutaj od 2011 roku i widzę jak te wieńce, dekoracje pięknieją z każdym rokiem. To jest rywalizacja między sołectwami. Każde chce wypaść jak najlepiej, bardziej zaskoczyć - dodaje Halina Ryśkiewicz.

Podobnie wypowiadają się panie, które wybierały najpiękniejszy wieniec dożynkowy. **Maria Łopatowska, Paulina Maciąg i Marzena Wojtkowicz**, miały trudny orzech do zgryzienia. - To niełatwe zadanie, bo wieńce są z roku na rok coraz piękniejsze i spełniają wszystkie warunki niezbędne, aby mogły nas reprezentować na dożynkach powiatowych - mówi Marzena Wojtkowicz. Panie oceniają wartości artystyczne związane z tradycją, pomysłowość i warsztat wykonania.

Dożynki rozpoczęło przekazanie chleba przez starostów dożynkowych **Bernardę Miszczyk i Stanisława Sabata** wójtowi Pierzchnicy **Stanisławowi Strąkowi**.

Podczas gdy trwał konkurs na najładniejszy wieniec, na scenie ustawionej przy nowo otwartej świetlicy wiejskiej trwały występy zespołów ludowych. Pogoda dopisała i coraz więcej osób zapełniało plac przed świetlicą. Wśród przybyłych gości byli pani Agnieszka i pan Mateusz z córeczką Anią. - Jesteśmy z Maleszowej, ale nie wyobrażam sobie żeby nas tutaj nie było. To święto rolników, symboliczne zakończenie zbiorów. Ważna i wspaniała tradycja. Poza tym spotkamy się ze znajomymi, w końcu to także festyn rodzinny. Posłuchamy przyspiewek i może zostaniemy na zabawę taneczną, o ile Ania wytrzyma - uśmiecha się pan Mateusz.

Zakończył się występ zespołu "Górecki". - Widać było, że się wszystkim podobało, dostałyśmy brawa, więc cieszyć się jest z czego - mówi roześmiana **Ewa Bryk**, która w zespole ma opinię najweselszej. Panie **Wioletta Kuzia, Teresa Sabat, Bernarda Miszczyk i Renata Błaszczuk** mają nadzieje, że okazji do występów i spotkań z mieszkańcami będzie coraz więcej.

- Dziś to Dożynki Gminne, wielkie święto. Dla nas podwójne, bo choć działamy już wiele lat, jako zespół lokalny występujemy pierwszy raz. Mamy nowe stroje. Wcześniej, gdy nie było

świątlicy, nie miałyśmy nawet gdzie ćwiczyć. Teraz rozwinie skrzydła - mówi Renata Błaszcyk.

W zespole są także bardzo młode dziewczyny, które podobnie jak **Martyna Błaszcyk**, studentka pedagogiki z Kielc, chcą przekonywać swoje pokolenie do folkloru. - Żałuję, że tak mało młodych osób włącza się w tego typu uroczystości, nie doceniają naszej ludowej kultury. Chciałabym im wszystkim pokazać, że ona jest piękna, zakorzeniona w tradycji - mówi.

Podobnego zdania jest uczennica Liceum Ogólnokształcącego w Chorzowie, **Wiktoria Pasek**, która włącza się w prace zespołu zawsze, gdy przyjeżdża do Pierzchnicy, skąd pochodzą jej rodzice. - Jestem w klasie medialno- teatralnej, wybieram się na studia artystyczne. Lubię śpiewać i lubię folklor, zwłaszcza nasz, kielecki, a praca z paniami z zespołu to sama przyjemność. Jeśli tylko jest to możliwe przyjeżdżam, gdy jestem potrzebna - uśmiecha się Wiktoria.

- Nasz folklor zdominowały przyspiewki z Lubelszczyzny, dlatego postanowiłyśmy z koleżankami, że będziemy sięgać do folkloru kieleckiego, szukać melodii, które śpiewali nasi dziadkowie. Nasz folklor, nasza wieś i tradycje są piękne. Musimy to pokazywać kolejnym pokoleniom - uzupełnia Ewa Bryk.

Wójt gminy Pierzchnica Stanisław Strąk zapewnia, że dożynki integrują lokalną społeczność.

- Mam doświadczenie z poprzednich lat. Mieszkańcy się mobilizują, dekorują posesje, przygotowują wieńce, sołectwa są bardziej zintegrowane. Dzisiejsza radość jest podwójna, bo oddaliśmy mieszkańcom świątlicę wiejską. Była potrzebna i będzie dobrze zagospodarowana. Dwa razy w tygodniu będą warsztaty dla dzieci i młodzieży. Jest wreszcie miejsce dla pań z Koła Gospodyń Wiejskich. Do tego pogoda nam dopisała, jest wesoło - dodaje wójt Stanisław Strąk.

Spośród dziesięciu wieńców przygotowanych na Dożynki Gminne w Pierzchnicy, na dożynkach powiatowych reprezentować będzie gminę wieniec z Podlesia.

Dożynki Gminne w Pierzchnicy patronatem objął Członek Zarządu Województwa Piotr Żołądek.

Marzena Sobala



